

Sygn. akt III Ca 1579/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik

Sędzia SO Gabriela Sobczyk

Sędzia SR del. Marcin Rak (spr.)

Protokolant Iwona Reterska

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ć.

przeciwko A. Ć.

o uchylenie obowiązku alimentacyjnego

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 7 marca 2013 r., sygn. akt III RC 311/12

oddala apelację.

SSR del. Marcin Rak SSO Tomasz Pawlik SSO Gabriela Sobczyk

Sygn. akt **III Ca 1579/13**

UZASADNIENIE

Powód J. Ć. domagał się uchylenia obowiązku alimentacyjnego względem pozwanej A. Ć., a także zasądzenia kosztów sporu. Wskazał, że ma 76 lat, jest schorowany i znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, nadto ponosi koszty leczenia chorej żony.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa przecząc okolicznościom faktycznym wskazanym w pozwie.

Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 roku Sąd Rejonowy w Zabrzu oddalił powództwo i orzekł o kosztach postępowania.

Wyrok ten zapadł po ustaleniu, że Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 listopada 2005 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt I RC 2194/03 rozwiązał małżeństwo stron przez rozwód z winy powoda i zasądził od powoda na rzecz pozwanej alimenty w kwocie po 450 złotych miesięcznie. Pozwana mieszkała wówczas sama natomiast powód ze swoją obecną żoną. Pozwana otrzymywała 440 złotych renty oraz 200 złotych alimentów od powoda. Jej stałe miesięczne wydatki wynosiły około 375 złotych, nadto koszt niezbędnych lekarstw około 200 złotych, przy czym pozwana z braku środków nie zawsze je wykupywała. W utrzymaniu pomagały jej dorosłe dzieci. Była schorowana. Cierpiała na nadciśnienie i choroby naczyniowe. Miała problemy z barkiem i kręgosłupem. Przeszła 3

zabiegi operacyjne. Powód otrzymywał emeryturę w kwocie 1.650 złotych. Ponościł wydatki z tytułu utrzymania lokalu w kwocie około 250 złotych miesięcznie. Nie ponosił wydatków na lekarstwa.

Ustalił też Sąd Rejonowy, że powód zawarł nowy związek małżeński z H. Ć., z którą zamieszkuje w lokalu stanowiącym jej majątek odrębny. Obecna żona powoda pobiera rentę w kwocie 1.219 złotych netto, jest osobą w znacznym stopniu niepełnosprawną. Przeszła dwie operacje wszczepienia endoprotez kolan, za jedną z nich zapłaciła 15.000 złotych. Przeszła też nieudana operację przepukliny. Leczy się z powodu licznych dolegliwości. Miesięcznie na swoje leki wydaje 400-450 złotych. Poności koszty utrzymania działki ogrodowej o powierzchni 400 m², na co wydaje około 800 złotych rocznie. Z działki korzysta wspólnie z powodem, który trzyma tam zwierzęta - kota, psa i świnkę morską. Na ich wyżywienie powód przeznaczają około 200 złotych miesięcznie.

Dalej ustalił Sąd Rejonowy, że powodowi przysługuje obecnie emerytura w wysokości 3.086 złotych, po potrąceniu należnych pozwanej alimentów do jego dyspozycji pozostaje kwota 2.430 złotych netto. Innych dochodów powód nie posiada. Nie jest zadłużony. Łącznie z żoną ponosił koszty utrzymania mieszkania wynoszące około 690 złotych miesięcznie. Poza tym płacił koledze 100 złotych tygodniowo za prace na działce, których nie jest w stanie sam wykonać, nadto 800 – 900 złotych przeznaczał na wynagrodzenie pomocy domowej, którą wspólnie z żoną zatrudnili. Żona powoda przekazywała też swojemu wnukowi kwoty po 200 złotych miesięcznie. Stan zdrowia powoda pogorszył się, jednak nie podjął on regularnego leczenia.

Zgodnie z ustaleniami Sądu Rejonowego pozwana w dacie wydania zaskarżonego wyroku zamieszkiwała sama. Przysługiwała jej emerytura w kwocie 893 złotych. Stałe wydatki na utrzymanie mieszkania wynosiły około 485 złotych, zaś na leki około 350 – 400 złotych. Posiadała zadłużenie w rachunku bankowym na kwotę około 2.000 złotych. Stan jej zdrowia, w porównaniu z tym z daty ustalenia obowiązku alimentacyjnego, pogorszył się. Korzystała z pomocy finansowej córki.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy powołał art. 135 oraz art. 138 k.r.o. i wywiódł, że rozstrzygnięcie w przedmiocie zmiany orzeczenia dotyczącego obowiązku alimentacyjnego wymaga porównania stanu istniejącego w dacie wyroku rozwodowego ze stanem obecnym. Wskazał też, że podstawą obowiązku alimentacyjnego powoda był art. 60§2 k.r.o. co oznaczało, że pozwana nie musiała pozostawać w niedostatku, aby być uprawnioną do świadczeń.

Dalej Sąd Rejonowy wywiódł, że od czasu wydania wyroku rozwodowego dochód powoda wzrósł o 980 złotych, zaś dochód pozwanej o 703 złote. Poza tym obecnie powód pozostaje w związku małżeńskim z H. Ć., która otrzymuje świadczenie rentowe w kwocie 1.219 złotych. Koszty utrzymania powoda rozkładały się na dwie osoby. Nadto w przypadku porównania dochodów: powoda i pozwanej bez odliczeń (w stosunku do powoda) i doliczeń (w stosunku do pozwanej) dysproporcje we wzroście dochodów stron są o wiele większe. Wzrost dochodów pozwanej wynosiłby 453 złotych, a powoda 1.436 złotych. Zwrócił też uwagę Sąd Rejonowy, że w związku z pogorszeniem stanu zdrowia pozwanej wzrosły jej wydatki na leki o około 200 złotych, z kolei powód – którego stan zdrowia także nie jest dobry – nie podjął odpowiedniego leczenia i nie ponosi w związku z tym dodatkowych kosztów. Fakt, że żona powoda osobą bardzo schorowaną nie mógł mieć w ocenie Sądu Rejonowego wpływu na obowiązek alimentacyjny wobec pozwanej. Za usprawiedliwiony co do zasady lecz nie co do wysokości uznał wydatek na zatrudnianą przez powoda pomoc domową. Także przeznaczanie 200 złotych na pokarm dla przygarniętych zwierząt oraz 400 złotych jako wynagrodzenie dla osoby, która wykonuje dla powoda prace ogrodowe świadczyło o tym, że dysponował on wolnymi środkami pieniężnymi. Okoliczności te wskazywały, że powód był w stanie nadal płacić alimenty pozwanej w kwocie 450 złotych miesięcznie, a sytuacja finansowa pozwanej i jej stan zdrowia sprawiały, że obowiązek ten był uzasadniony. Z czysto arytmetycznych wyliczeń wynikało, że powodowi i jego żonie, po uiszczeniu opłat stałych i wydatków na leczenie do dyspozycji pozostawała – po uiszczeniu alimentów na pierwszą żonę – kwota około 2.500 zł miesięcznie, a pozwanej, wraz z alimentami około 440 złotych.

Sąd Rejonowy nie stwierdził zatem aby sytuacja stron uległa zmianie uzasadniającej uchylene obowiązku alimentacyjnego i powództwo oddalił.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zarzucając:

- naruszenie art. 233§1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej, oceny zebranego materiału dowodowego polegającej na uznaniu, że w sprawie nie doszło do zmiany okoliczności uzasadniających uchylenie obowiązku alimentacyjnego, podczas gdy powód nie jest w stanie wykonywać tego obowiązku względem pozwanej bez popadania w niedostatek;

- mający wpływ na treść orzeczenia błąd w ustalenia faktycznych przyjętych za jego podstawę na skutek przyjęcia, że powodowi wraz z żoną pozostaje do dyspozycji kwota 2.500 złotych, podczas gdy uzasadnione wydatki pochłaniają tą kwotę; że powód dysponuje wolnymi środkami finansowymi czego dowodem jest utrzymywanie przygarniętych zwierząt, podczas gdy wydatki te są niezbędne i mają uzasadnienie w okolicznościach sprawy; że stan zdrowia pozwanej znacznie się pogorszył, podczas gdy z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy wynika, że schorzenia pozwanej zostały wyleczone albo zaleczone.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uchylenia obowiązku alimentacyjnego oraz zasądzenia kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w apelacji zarzutów dotyczących sprzeczności ustaleń faktycznych ze zgromadzonym materiałem dowodowym wskazać trzeba, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. wymaga nie polemiki, lecz wskazania, że sąd ten uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Zatem postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Osoba skarżąca może tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy.

W tym aspekcie podkreślenia wymaga, że apelacja powoda nie podważa skutecznie prawidłowości rozumowania Sądu Rejonowego w kontekście zasad stanowiących o ocenie materiału dowodowego.

Mając na względzie przedstawioną argumentację brak było podstaw do kwestionowania dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia. W tym zakresie były one bowiem prawidłowe, a ocena zebranego materiału dowodowego przeprowadzona została zgodnie z art. 233§1 k.p.c. Przy dokonywaniu opisanych ustaleń nie zostały przekroczone granice swobodnej oceny dowodów albowiem na podstawie zaferowanych przez strony dowodów Sąd Rejonowy wyprowadził prawidłowe wnioski zgodne z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy ogólnej.

Z tych też względów Sąd Okręgowy ustalenia te uznaje za własne.

Przechodząc zatem do oceny prawnej dochodzonego roszczenia nie mogło budzić wątpliwości, że jego podstawy prawnej spornego roszczenia upatrywać należało w prawidłowo powołanych przez Sąd Rejonowy przepisach art. 138 k.r.o. oraz 60§2 k.r.o. Pierwszy z wymienionych wskazuje na możliwość zmiany orzeczenia dotyczącego alimentów w razie zmiany stosunków, drugi określa podstawy i zakres obowiązku alimentacyjnego rozwiedzionego małżonka wyłącznie winnego względem drugiego z rozwiedzionych małżonków.

W tym aspekcie wskazać trzeba, że zgodnie z okolicznościami faktycznymi sprawy niewątpliwie od dnia orzeczenia o obowiązku alimentacyjnym nastąpiła zmiana stosunków. Wynika to już z faktu zawarcia przez powoda nowego związku małżeńskiego jak i zwiększenia zarówno jego dochodów jak i dochodów pozwanej. Mając jednak na względzie zakres wzajemnych uprawnień i obowiązków wynikający z art. 60§2 k.r.o. nie sposób było twierdzić aby zmiana ta mogła mieć taki wpływ na sytuację stron, aby uzasadniała uwzględnienie powództwa.

Dokonując oceny czy przewidziany w art. 60§2 k.r.o. warunek istotnego pogorszenia sytuacji materialnej małżonka niewinnego został spełniony istotne jest porównanie każdorazowej sytuacji materialnej małżonka niewinnego z tym położeniem, jakie istniałoby, gdyby rozwód nie został orzeczony i gdyby małżonkowie kontynuowali pożycie. Zakres, w jakim małżonek winny ma się przyczyniać do zaspokajania potrzeb małżonka niewinnego, określa z jednej strony stopień pogorszenia się sytuacji materialnej małżonka niewinnego, a z drugiej strony zasady słuszności. Tylko, bowiem zasady słuszności mogą w sposób prawidłowy wyważyć rozstrzygnięcie, jaki w konkretnej sprawie zakres przyczynienia się małżonka winnego może być uznany za "odpowiedni". Z reguły będzie on się znajdował pomiędzy granicą, poniżej której leży niedostatek, a granicą, której przekroczenie byłoby zrównaniem stopy życiowej obojga rozwiedzionych małżonków.

Z prawidłowo poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych wynika, że pozwana wymaga stałego leczenia specjalistycznego z powodu nadciśnienia tętniczego, dyslipidemii, choroby niedokrwiennej serca oraz zaburzeń neurologicznych (karta wypisowa ze szpitala k. 51 akt sprawy). Wobec tego nie sposób twierdzić – jak próbuje wywieść powód – aby stan zdrowia pozwanej był dobry. Jej obecny dochód to emerytura w kwocie 893 złote, która w całości przeznaczona jest na zaspokojenie podstawowych koniecznych potrzeb bytowych i zdrowotnych. Z kolei dochód powoda (czego nie kwestionuje apelacja) wynosi około 3.000 złotych, zaś stałe wydatki na zaspokojenie podstawowych potrzeb wynoszą około 700 złotych. Zatem sytuacja materialna powoda jest znacznie lepsza niż sytuacja pozwanej, a więc gdyby małżeństwo stron nadal funkcjonowało prawidłowo pozwana niewątpliwie znajdowałaby się w dużo lepszym położeniu materialnym, jako osoba uprawniona do korzystania z dochodów męża. Tym samym orzeczenie rozwodu stron nadal pogarsza sytuację powódki.

Prawidłowo zaakcentowane przez Sąd Rejonowy okoliczności w postaci ponoszenia wydatków na pomoc domową w kwocie 900 złotych miesięcznie, utrzymanie zwierząt w kwocie 200 złotych miesięcznie jak i 400 złotych na wynagrodzenie osoby pracującej na działce powoda, świadczą o tym, że powód jest w stanie nadal realizować sporny obowiązek względem pozwanej. Wydatków w opisanej wysokości, wbrew oczywiście niezasadnym zarzutom apelacji, nie sposób bowiem uznać za niezbędne, także gdy zważy się na stan zdrowia i wydatki związane z leczeniem obecnej żony powoda, które zresztą nie mogą stanowić samoistnych przesłanek niweczących określony w art. 60§2 k.r.o. obowiązek powoda względem pozwanej jako byłej żony.

Dlatego też Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda jako niezasadną, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

SSR del. Marcin Rak SSO Tomasz Pawlik SSO Gabriela Sobczyk